

„Nie jesteśmy aniołami“

218

K. Feher

SCHWYTYANE na gorąco, doskonale podpatrzone problemy naszego dnia powszedniego, to sztuka węgierskiej pisarki współczesnej Klary Feher pt. „Nie jesteśmy aniołami”. Zagadnienia są tak typowe, konflikty tak zmienne, że bez trudu w postaciach znakomicie ubarwionych humorem — poznajemy samych siebie. Oto dom pracującego zawodowo małżeństwa. Kto ma wychowywać dzieci? Czy musi się dla nich poświęcić babcia? Czy sprawa nie przyszłego guzika może być powodem rozwodu? Czy kobieta winna zrezygnować z pracy zawodowej? — oto tylko kilka problemów, które nasuwają się w trakcie oglądania sztuki. Napisała bezpośrednio, żywo i dowcipnie, sztuka ta zainteresuje każdego: żonę, męża, teściową i babcię, a nawet wnuki, chociaż jej dla tych ostatnich nie polecamy: psychiczny negliż dorosłych byłby dla nich i dla rodziców nieco żenujący!

SZTUKA Klary Feher zrobiła na Węgrzech karierę, a w Warszawie grana jest już od września 1959 r. przy stałe wypełnionej widowni. Szczecińskie przedstawienie przygotował Henryk Lotar, scenografię opracowała Irena Skoczeń. Uroczą babcią, która może się jeszcze podobać i ma nawet starającego się o jej rękę — będzie pani Maria Nöchowicz, jej konkurentem — Klemens Myczkowski, przemiłą sąsiadką — pani Nina Burska, młodym małżeństwem — Wanda Chloupek i Jerzy Sobieraj.

Premiera odbędzie się w Teatrze Polskim w dniu 30 stycznia br. o godz. 19.30.

D. P.